

Magda Bereda, tamtej nocy

Powiadali mi nie raz
Taki urok mógłby serca kraść
Szczery uśmiech i pogodna twarz
Pan z PR'u już napisał plan
Na salonach, wielki glow up
Mało kto tu wznosi toast
Cudawianki, wcięcia w talii
Szlag mnie trafia
Chcę już wracać

Pamiętam jak płakałam tamtej nocy
Wyszłam z tego cało, w to mi graj
Teraz się nie oprę tej rozkoszy
Bez faux-pas, a co mi tam
Bucik dawno spadł
Złota kiecka pęka w szwach
Czy znowu spojrzą na mnie po północy
Bez widocznych warstw?

Ktoś napisał słaby look
No i może ciut za duży brzuch
Potem, że za delikatny ton
A na profilowym fajny gość
Diamentowe płyty o mnie, długie trasy koncertowe
Obiecałam małej sobie, dzisiaj jakoś tęsknie trochę

Pamiętam jak płakałam tamtej nocy
Wyszłam z tego cało, w to mi graj
Teraz się nie oprę tej rozkoszy
Bez faux-pas, a co mi tam
Bucik dawno spadł
Złota kiecka pęka w szwach
Czy znowu spojrzą na mnie po północy?
Bez widocznych warstw

Bucik dawno spadł
Złota kiecka pęka w szwach
Czy znowu spojrzą na mnie po północy?
Oto cała ja